Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 236 **Katowice, środa 12-go października 1932 r.** **Rok 31**

Przed zmianą konstytucji niemieckiej.

Niemiecka kampanja wyborcza jest w pełnym toku a partje polityczne już z konkretniejszemi nadziejami lub obawami patrzą w przyszłość. Rząd v. Papena nie przeliczył się może, jeśli przypuszczał, że przy nowych wyborach hitlerowcy poniosą znaczne straty. Wszystkie wybory do samorządów gminnych, jakie odbywały się w ostatnich tygodniach wykazują znaczny wzrost głosów niemieckich nacjonalistów a z drugiej strony znaczny upadek głosów hitlerowskich, w niektórych miejscach hackenkreuzlerzy nie zdołali utrzymać nawet połowy dotychczasowego stanu posiadania. Również socjaldemokraci tracą na korzyść komunistów. Widoki Papena temsamem się poprawiły, bowiem niemieccy nacjonaliści, spodziewający się znacznego przyrostu głosów są główną oporą dzisiejszego rządu. Jednak trudności wewnętrzno-polityczne tem przesunięciem sił w nowym parlamencie nie będą usunięte. Rząd Papena może nawet nie zdobędzie większości i trudno przypuszczać, by zyskał poparcie silniejsze dla przeprowadzenia reformy konstytucji Rzeszy, jaka jest obecnie przygotowywana.

Przygotowania do zmiany konstytucji spowodowały już pewne wzburzenie opinji publicznej. Różne pisma niemieckie w odsądzaniu przygotowywanych zmian posunęły się nawet tak daleko, że rząd w tych dniach zmuszony być wydać półoficjalne oświadczenie w którem powiada się, że żadne postanowienia jeszcze nie zapadły, że przygotowane wybory przeprowadzone będą bez jakichkolwiek zmian, zarówno jak co do ilości mandatów i że reforma konstytucji będzie wynikiem długich obrad. W odpowiedzi na to, prasa podkreśla, że przygotowywane plany mogą być zrealizowane tylko drogą parlamentarną.

Jak zaostrzyły się stosunki wewnętrzno-polityczne w Niemczech w ostatnich dniach sądzić można z przemówienia badeńskiego prezydenta krajowego jak również z przemówienia radcy państwowego Schaeffra, który na posiedzeniu krajowego komitetu bawarskiej partji ludowej w niesłychany sposób potępił politykę wewnętrzną i zagraniczną Papena. Schaeffr wystąpił przeciwko Papenowi tak, jak nikt dotychczas. Mówiąc o polityce zagranicznej dzisiejszego rządu niemieckiego Schaeffr oświadczył: „Polityka zagraniczna, która nie odróżnia demagogji od siły wewnętrznej i która nastrojona jest zbyt militarystycznie, może naród niemiecki doprowadzić tylko do nowego osamotnienia. Zresztą jesteśmy na najlepszej drodze w tym kierunku". Nie inaczej wyrażał się o polityce wewnętrznej, zaznaczając, że Niemcom zagraża niebezpieczeństwo reformy administracji i konstytucji. Przez podwójne rozwiązanie parlamentu Rzeszy — mówił Schaeffr — naruszono już postanowienia konstytucji. Jeżeli jeszcze raz zostanie sejm Rzeszy rozwiązany, to takie naruszenie konstytucji grozić w Niemczech może wybuchem rewolucji. Schaeffr podkreślił, że Bawarja domaga się zachowania stosunków konstytucyjnych i respektowania praw ludu. Tylko pod tym warunkiem bawarska polityka może kroczyć równolegle z polityką Rzeszy. Nie ulega wątpliwości, że mowa Schaeffra jest jasnym przejawem opinji bawarskiej partji ludowej, która w ten sposób chce zaznaczyć, że plan Papena odrzuca. Schaeffr w ten sposób krytykował również gospodarczy plan Papena i publicznie wskazywał na trudności, na jakie rząd przy realizacji swych planów gospodarczych napotyka na każdym kroku.

Niezadowolenie przejawia się zwłaszcza w szeregach robotniczych, jak również w związkach zawodowych, przeciwko którym skierowane są niektóre ostatnie rozporządzenia. W połowie ubiegłego tygodnia opublikowano w „Reichsanzeigerze" postanowienia, których sens polega na tem, że robotnikom w Niemczech uniemożliwia się strajki obronne, a organizacje zawodowe czyni się odpowiedzialne za wyrządzenie ewentualnych szkód, co równoznaczne jest z groźbą grzywn pieniężnych. Nowe rozporządzenie opiera się o znany dekret doraźny, którym przedsiębiorcom daje się prawo obniżania zarobków. Dotychczas robotnicy mogli strajkować, jeśli przedsiębiorca postanowił obniżyć ich zarobki. Obecnie na organizacje zawodowe nakładać się będzie grzywny, jeśli wywołają strajk. Oznacza to koniec ruchu zawodowego w Niemczech i zapewne także nadużycia przy łagodzeniu konfliktów zarobkowych. Socjalna demokracja i komuniści energicznie walczą z takiem zarządzeniem, uświadomiając sobie, że zarządzenie to skierowane jest przedewszystkiem przeciwko ich związkom zawodowym.

Najbliższa przyszłość wykaże, jak rozwijać się będą dalsze wypadki, których rozwój z tak wielkiem napięciem oczekiwany jest w całej Europie.

Czy „Locarno wschodnie" dojdzie do skutku?

Londyn. „Daily Telegraph" twierdzi, że **nowe francuskie propozycje rozbrojeniowe zawierać będą także sugestje zawarcia wschodniego Locarna, pod postacią regjonalnego paktu o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i na południu. Wzamian za specjalne obcięcia w zbrojeniach Francji, Niemcy miałyby się zobowiązać do niewszczynania sprawy korytarza i Gdańska.**

Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby w tej mierze gwarancji Anglji, lecz zdaniem „Daily Telegraph" nie **można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanję.**

*

Paryż. „Petit Parisien" przynosi szczegóły projektu francuskiego w sprawie propozycji paktu między Niemcami a ich sąsiadami ze Wschodu. Projekt ten przypomina umowę zawartą w Locarno między Niemcami, a wielkiemi mocarstwami. Przewiduje on pięć oddzielnych umów stanowiących jedną całość.

Ogólną konwencję rozbrojeniową, ogólny pakt konsultatywny, regjonalny pakt wzajemnej pomocy bezpieczeństwa i kontroli, pakt o stopniowem tworzeniu międzynarodowej armji, wreszcie protokół o stosowaniu równości praw dla wszystkich państw.

Międzynarodowa siła zbrojna, która miałaby być egzekutywą Ligi Narodów, składałaby się z **samolotów bombardowych, których używanie zostałoby zakazane poszczególnym państwom.** W ten sposób **Liga Narodów miałaby w ręku potężne narzędzie na wypadek złamania przez któregokolwiek z kontrahentów pokoju europejskiego.**

Projekt francuski przewidywałby także wygotowanie specjalnego aktu dyplomatycznego, któryby zinwentaryzował obecny stan zbrojeń we wszystkich krajach europejskich biorących udział w umowie, a więc i Niemców. **Na przyszłość żadne z państw nie mogłoby powiększać zbrojeń,** które powinny być stopniowo redukowane. Od tej też chwili Niemcom przyznaneby zostało zrównanie w wszelkich prawach dotyczących zbrojeń.

Niemcy niezadowoleni z raportu Ligi Narodów o mniejszościach.

Genewa. Szósta komisja Zgromadzenia Ligi Narodów **zaaprobowała projekt raportu na temat ochrony mniejszości,** opracowany przez delegata Urugwaju **Guani.** Raport ten ogranicza się do objektywnego streszczenia przebiegu dyskusji mniejszościowej w 6-ej komisji. W szczególności raport podkreśla, że liczni mówcy raz jeszcze położyli nacisk na gotowość szukania rozwiązania problemu mniejszościowego na drodze stałej i opartej **na zaufaniu współpracy pomiędzy większością, a mniejszościami wewnątrz każdego państwa oraz że stwierdzone zostało, iż należy mówić nietylko o prawach mniejszości i obowiązkach państwa, ale także o obowiązkach mniejszości wobec każdego państwa.**

Raport streszcza następnie obszernie poglądy delegacji polskiej na **konieczność równych praw dla wszystkich mniejszości.**

W dyskusji nad raportem minister **Zaleski złożył krótką deklarację,** oświadczając, że **przyjmuje raport,** który bardzo objektywnie streszcza dyskusję. W tym samym sensie wypowiedział się przedstawiciel **Jugosławji. Natomiast delegat niemiecki nie taił swego rozczarowania tym wynikiem debaty mniejszościowej,** oświadczając, że raport przedstawia różne zgłoszone propozycje w sposób zbyt abstrakcyjny i niedość silny. Następnie raport **został przyjęty, a prace 6-ej komisji zakończone.**

Obrady komisji spraw zagranicznych w parlamencie.

Berlin. Na dziś w południe wyznaczone jest posiedzenie **komisji spraw zagranicznych Reichstagu.** Jak wiadomo, niemiecko-narodowi postanowili nie brać udziału w tych obradach. Obecnie prasa donosi o uchwale frakcji centrowej, która postanowiła wysłać jedynie obserwatora na posiedzenie. Frakcja socjal-demokratyczna zdecyduje kwestję swego udziału w obradach komisji dopiero dziś. Prasa liczy się z ewentualnością, że w zebraniu komisji weźmie udział tylko frakcja hitlerowska i komuniści.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

Warszawa. Wczoraj rano wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna p. Marszałek Piłsudski.

Tłum omal nie zlinczował gajowego.

Kielce. Na tle kradzieży drzewa z lasu doszło w dniu 10 b. m. o godz. 17.30 **we wsi Niwie** pod Daleszycami w pow. kieleckim **do krwawego zajścia.** Mianowicie gajowy nadleśnictwa **w Daleszycach** zatrzymał dwóch osobników na kradzieży drzewa. Ci ostatni **stawili gajowemu opór** tak, że gajowy w obronie własnej użył broni palnej, **zabijając jednego z osobników. Zaalarmowana wypadkiem ludność w liczbie około 300 osób usiłowała dokonać samosądu nad gajowym.** Przybyła na miejsce policja w sile 2 szeregowych zdołała przeszkodzić napaści na gajowego, **jednak została również przez tłum zaatakowana gradem kamieni tak, że zmuszona była dać strzał ostrzegawczy,** a gdy to nie odniosło skutku, **strzelić do tłumu, w wyniku czego 2 osoby zostały zabite i jedna ranna.**

Wielka katastrofa kolejowa pod pod Paryżem.

Paryż. Pociąg pośpieszny na szlaku **Paryż — Bazylea** z niewiadomej dotychczas przyczyny **wykoleił się w odległości 44 km. od Paryża. 15 osób odniosło rany.** Według ostatnich wiadomości, katastrofa nastąpiła w chwili, **gdy pociąg jechał z szybkością 110 km. na** godzinę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa pociągnęła za sobą **tylko kilkanaście osób poranionych.**

Węgiel dla Austrji.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że w rokowaniach przemysłowców austrjackich z rządem austrjackim zajmuje ważne miejsce sprawa przywozu węgla w szczególności z Polski. Pismo zwraca przytem uwagę, że z okazji nadchodzących rokowań handlowych polsko-austrjackich wyrażono ze strony Polski życzenie, by import węgla polskiego do Austrji nie doznał uszczerbku.

Winda z 20 górnikami runęła w przepaść.

Londyn. Wskutek katastrofy zerwania się windy w kopalni w Leigh w hrabstwie Lancashire na ogólną liczbę 20 górników, jadących windą, śmierć poniosło 19.

Nowy Jork. Z zagłębia węglowego Scranton w stanie Pensylwanja donoszą, że **zginęło tam 4 polskich górników w katastrofie kopalnianej,** a mianowicie: Józef Derowicz, Franciszek Maksymowicz, Aleksander Beniewicz i Ludwik Koskowski.

Rzesza żegluje całą parą ku monarchji?

Berlin. W związku z ożywioną działalnością, jaką ostatnio **rozwija b. kronprinc**, socjalistyczny **„Vorwärts" publikuje na naczelnem miejscu sensacyjne informacje.** Dziennik pisze, że b. kronprinc miał wielokrotnie spotkać się z rozmaitemi osobistościami ze świata politycznego i że złożył on następującej treści oświadczenie: **Papen, Schleicher, Hindenburg i on jako b. kronprinc wiedzą dobrze, czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda. W właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta a sam ustąpi. Kronprinc oprze się wówczas na Reichswehrze, policji i na 400 tys. Stahlhelmowcach. Nie dojdzie do powtórzenia się wypadku z 9 października.** Inicjatorzy tego planu zdecydowani są walczyć za swą sprawę **i umrzeć za nią, o ile będzie to konieczne. Ruprecht v. Wittelsbach przyłączy się do ich planu,** a tem samem wtedy, kiedy kronprinc **zostanie regentem, stanie on na czele monarchji naddunajskiej. „Vorwärts" zobowiązuje się do złożenia dowodów prawdy, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez b. kronprinca.** Ponieważ, zdaniem pisma, plany kronprinca zawierają **wszelkie cechy zdrady stanu,** dziennik zwraca się do kanclerza Papena, gen. Schleichera i ministra Geyla, jako odpowiedzialnych ministrów Rzeszy, z zapytaniem: **Czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje** i czy zabierze głos w tej sprawie nadprokurator Rzeszy

Wczoraj wieczorem ukazało się oficjalne dementi, w którem powyższe doniesienie nazwane jest **„produktem czystej fantazji".**

Ostatnia kronika.

Długie pasmo grzechów Goldfadena.

Szczegółowe śledztwo w sprawie afery bielskiej Goldfadena wyciąga na światło dzienne coraz to nowe pikantne szczególiki. Przedewszystkiem p. Goldfadenowi jest nie Zygmunt a Dawid na imię. Do Bielska przybył Dawidek na stałe w sierpniu b. r. i zamieszkał w „Grand Hotelu". Pierwszy raz zajęła się nim policja *22* września b. r., na mocy listów gończych żandarmerji czeskiej z Brna za oszukańcze manipulacje autami.

Dawidek kupił w Karniowie za 60 tys. koron cz. auto marki „Steyer" na weksle. Auto to sprzedał natychmiast za 45 tys. k. cz. w Morawskiej Ostrawie za towary. Drugie auto, marki „Kreisler", kupił oszust na weksle od dr. Kahna w Mor. Ostrawie i sprzedał je tamże właścicielowi „Hotelu Imperial" za 8 tys. k. cz. O spłacie weksli oczywista ani nie pomyślał.

W Bielsku nabrał oszust jubilera Hermana Stützla na brylanty, wartości 3 tys. zł., zaś fabrykę towarów tekstylnych Jankowski i Syn na 4 tys. zł. Aresztowano go za te sprawki 4 b. m. i dopiero wówczas na jaw wyszły dalsze „kanty" Dawidka, który w krąg swych ciemnych manipulacyj wciągnął Kleczkową.

O sprawkach Dawidka w Czechosłowacji ludzie głośno sobie opowiadali, lecz dziwna rzecz, prasa niemiecka i czeska przemilczała o tych wszystkich skandalach.

—o—

Złośliwe odwlekanie decyzji w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Opole. P. Calonder, prezydent Komisji Mieszanej, wydał opinję, że władze niemieckie winne udzielić koncesji na gimnazjum polskie w Bytomiu. Pomimo tego rejencja w Opolu czyni dalsze trudności, odkładając decyzję na 10 dni. Opinja p. Calondera była wyraźnie oparta na postanowieniach konwencji genewskiej, wobec czego zwłoka ze strony niemieckiej jest jawną szykaną, gwałcącą konwencję.

*

Wobec tej jasnej złej woli zapoczątkowana akcja protestów polskiego społeczeństwa przybierze niewątpliwie formy konkretnej reakcji.

Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wyniosła w dniu 8. października br. 140.168 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 998 osób.

Pojedynek wyborczy Hoover — Roosevelt.

Nowy Jork. Kampanja wyborcza rozwinęła się już w całej pełni, ześrodkowując zainteresowanie prasy i publiczności w całym kraju. Ogólnie przeważa mniemanie, że **Roosevelt będzie wybrany.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **gdyby wybory nastąpiły dziś lub jutro, Roosevelt przeszedłby olbrzymią większością.** Do 8 listopada jest jednak jeszcze dużo czasu i **wiele rzeczy może się tymczasem zmienić.** Szanse Roosevelta oparte są nie tyle na jego osobistym prestige'u politycznym, ile raczej **na niezadowoleniu mas wyborczych z Hoovera i na rozgoryczeniu ogólnem, wywołanem depresją gospodarczą.** Od kilku tygodni **sytuacja gospodarcza zaczęła się zmieniać na dobre.** Jeżeli okaże się przed wyborami, że jest to poprawa istotna, nie zaś pozory jej, wywołane propagandą rządzącego stronnictwa, to **szanse Hoovera wzmogą się bardzo znacznie.** Tak jak rzeczy dziś stoją, **ogół oczekuje zwycięstwa Hoovera.** Wogóle panuje przekonanie, że ewentualne zwycięstwo Roosevelt zawdzięczać będzie **nie tyle demokratom,** którzy, według statystyk, stanowią mniejszość, **ale głosom niezadowolonych republikanów.** Faktem jest, że w ostatnich czasach mnoży się liczba wybitnych i ortodoksyjnych republikanów na poważniejszych stanowiskach społecznych, którzy występują z oświadczeniami, że głosować będą za Rooseveltem. Znamiennem jest, że w dotychczasowych licznych swoich przemówieniach **Roosevelt nie dotknął zgoła polityki zagranicznej.** To też w tej mierze niepodobna zgoła nic powiedzieć o jego poglądach na stosunek Ameryki do Europy, na kwestję długów międzypaństwowych i t. p. Program jego w tej dziedzinie pozostaje dotąd nawet dla wyborców zupełną zagadką.

W listopadzie wznowiony będzie proces przeciw Gorgonowej.

Kraków. Rewizja procesu Gorgonowej przed sądem przysięgłych w Krakowie **spodziewana jest w początkach listopada.** W najbliższych dniach wyjeżdża do Lwowa jeden z obrońców Rity Gorgonowej, warszawski adwokat Mieczysław Ettinger, w celu odbycia rozmowy ze swoją klientką, która, jak wiadomo, **w dalszym ciągu pozostanie w szpitalu więziennym w „Brigidkach".** Adwokat Ettinger ma również odbyć konferencję z adwokatem Axerem w sprawie wniosków dowodowych w przedmiocie nowej ekspertyzy śladów krwi na koszuli Gorgonowej i powołania kilku nowych świadków.

Wedle pogłosek, obrony Gorgonowej ma się podjąć jeszcze prócz dwu wyżej wymienionych adwokatów trzeci obrońca. Nazwisko jego dotąd nie jest znane.

Inż. Zaremba podobno wcale nie interesuje się Gorgonową ani jej dzieckiem, które przyszło na świat w więzieniu.

Urzędnikom w Czechosłowacji znów obetną pensje.

Praga. Minister skarbu Trapl oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że **redukcja płac pracowników państwowych nastąpi już w listopadzie, oraz że** trzynasta **pensja częściowo przed rokiem zmniejszona, w roku bieżącym wogóle nie będzie wypłaconą.**

Zatruci gazem.

Johannesberg. W kopalni „Geldenhuie" skutkiem ulatniania się gazu **uległo zatruciu 30 górników europejskich i tubylców.**

Wychodźtwo polskie w Ameryce nie zasypia gruszek w popiele.

Chicago. Odbywa się tu pierwsza uroczystość harcerska, zorganizowana przez harcerzy Zjednoczenia w Z. N. P. Na uroczystem nabożeństwie w kościele było **200 grup harcerskich ze sztandarami.** Po nabożeństwie odbyło się **poświęcenie sztandaru harcerskiego, przywiezionego z Polski,** poczem nastąpił **wymarsz 4 tysięcy umundurowanych harcerek.** Pierwsza tego rodzaju uroczystość wśród polonji amerykańskiej świad czy dodatnie o **przywiązaniu młodego pokolenia do Macierzy** i rozwoju ruchu harcerskiego wśród młodzieży polskiej w Ameryce.

Stoisko polskie na wystawie w Chicago.

Nowy Jork. Z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy turystycznej w Chicago odbył się tu „Dzień Polski", który zgromadził około **10 tysięcy osób.** Na wystawie znajduje się **również stoisko polskie projektu inż. Lazarewicza.** Stoisko, jak i doskonały dobór eksponatów **zyskały duże uznanie publiczności.** Zgłoszono już **znaczna ilość zamówień.** Z czasie uroczystości inauguracyjnej przemawiał konsul polski **Zbyszewski** i były doradca Banku Polskiego p. **Charles Devey.**

Okupiona zbrodnia.

35) (Ciąg dalszy.)

— Nie! — zawołała z żywością, — tego nie przypuszczam i na tem kończę spowiedź moją, że za pułkownika Hallen nie wyjdę. Była wprawdzie chwila, że mi ta myśl zabłysła, lecz minęła szybko, a później, coś mię ciągnęło, żebym z panem mówiła... żebyś pan wiedział, co ja myślę... żebyś mnie poznał lepiej... chciałam, byś pan wiedział, ile ja rozczarowań przeszłam, jak umiałabym oddalać niebezpieczeństwo nietylko od siebie, lecz także od innych...

— Sabino!

— A teraz, po tej spowiedzi, czy chcesz się pan oddalić, czy chcesz uciekać przedemną? Wiesz, jaka jestem biedna, samotna, i wiesz, że w życiu mojem nic zmienić się nie może, ponieważ zamąż nie wyjdę ani za Hallena, ani za nikogo innego. Niczego już od życia nie żądam, tylko przyjaźni twej... Edgarze!

— Daruj mi... daruj... — prosił, całując jej ręce.

Długo jeszcze rozmawiali o dawniejszem życiu Sabiny, o jej dzieciach, o smutnem położeniu, które zmieniłby się nie dało, bez zrobienia rodzicom przykrości.

Edgar nabrał swobody, na duszy jego była pogoda. Niepokój poprzedni znikł bez śladu. Wyobrażał sobie, że przyjacielski stosunek jego do Sabiny nabrał jasno określoną formę, która im obojga zapewni bezpieczeństwo.

Umówili się w jaki sposób nadal widywać się będą i pisywać do siebie, gdyby jakaś przeszkoda spotkać się im nie pozwoliła.

Przez trzy tygodnie nic nie zamąciło tych szczęśliwych dla obojga chwil. Podczas rozmów przyzwyczajali się wzajem do siebie, nabierali zaufania, a w długich listach opisywali różne wrażenia, ponieważ na wyczerpujące gawędy czasu nie stało.

Z niezrównanym taktem musiała Sabina uniknąć formalnych oświadczeń Hallena. Często w rozmowie podnosiła go do godności „przyjaciela", a Kornet zauważył, że jego przełożony jednak nic nie traci na humorze.

Lato dobiegało schyłku. Wieczorami bywało już tak ciemno, że Edgar z niepokojem pozwalał Sabinie z pod lipy wracać do dworu.

Pewnego wieczora mrok zapadł ciemny. Oboje spędzili czas na poważnej rozmowie, lecz gdyby ich ktokolwiek był zobaczył, czyż mógłby oprzeć się podejrzeniu iż kryją się oni przed okiem ludzkiem, albowiem się oka tego boją?

I utraciwszy dotychczasową swobodę, Edgar myślał:

— Nie, nie, i przyjaźń taka, jak nasza jest niedozwolona.

Szli razem przez gaik który przebyć trzeba było, zanim się wyszło na drogę. Nie chciał pozwolić Sabinie wracać samej. Z wytężonem uchem przysłuchiwał się każdemu szmerowi i nagle dosłyszał wyraźne poruszenie gałęzi. Poruszenie to nie mogło być spowodowane przez zwierzę.

Sabina nie słyszała tego, cała jej uwaga natężona była w innym kierunku. Sercem i mózgiem kochającej kobiety odczuła, że w tej chwili Edgara zaprzątają nieprzyjemne myśli.

— Dobra noc, Edgarze, nie zapomnij jutro dać mi znać że szczęśliwie wróciłeś do domu.

Odeszła. On stał nieporuszony. Tym razem jednak nie dlatego, by patrzeć za oddalającą się coraz bardziej białą sukienką, lecz aby nasłuchiwać znowu szmerów dochodzących go za zarośli. I nie mylił się, bo nagle spostrzegł dwa poruszające się cienie...

— Kto tam? — zapytał ostro.

Nikt nie odpowiadał.

— Kto tam? — powtórzył Kornet groźnie.

Rozległy się wtedy kroki, śmiech drwiący, następnie słyszeć było wyraźnie, jak ktoś szybko odchodzi w przeciwnym kierunku.

Rumieniec wstydu i gniewu oblał czoło Edgara. Jak oni oboje, on i Sabina, mogli postępować tak nieostrożnie? Czyż nie powinni byli przewidzieć, że prędzej czy później zostaną odkryci! Może dziś tajemnica ich była już na wszystkich ustach. I on nie mógł nawet bronić dobrej sławy Sabiny!

Gniew jego przeciw sobie samemu nie miał granic. Postanowił nieodwołalnie nigdy już nie spotykać się z Sabiną. Przyjaźń wzajemną będą mogli utrzymać, pisując do siebie od czasu do czasu.

Wróciwszy do swego mieszkania, nie śpieszył jednak z napisaniem listu, któryby Sabinę niemało musiał przestraszyć. Postanowił też przyszłe widzenie się odłożyć pod pozorem niespodziewanej służbowej sprawy. Za dwa tygodnie rozpoczynały się manewry. Wtedy to napisałby do niej obszernie i otwarcie, a jednocześnie podałby prośbę o ponowne przeniesienie go do innego miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa
12
października

Św. Maksymiljana bisk. z Lorch)
Św. Serafina, wyzn. (ur. 1540 † 1605)
Słow.: **Grzymisław.**

Jutro, czwartek, 13 października: Św. Edwarda, króla.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.01,	o godz. 16.00
Księżyca	o godz. 16.11,	o godz. 3.38

*

Z historji śląskiej.

12 października. 1514. Magistrat **raciborski** zatwierdził ustawy cechu szewskiego. — **1576.** Umarł ces. Maksymiljan II. Po nim objął rządy Rudolf II. — **1660.** Wilki rozszarpały krowę w pobliżu folwarku **w Jankowicach.** Nic też dziwnego, że wówczas nikt nie podróżował dla przyjemności. — **1663.** Magistrat **raciborski** zwrócił się do głównego urzędu krajowego o wydanie rozkazu, by poddani, uzbrojeni w flinty, kosy i inną broń, byli gotowi do obrony w razie napadu nieprzyjaciela. — **1874.** Sejmik powiatowy **Katowic** uchwalił zaciągnąć pożyczki w wysokości 600 tys. marek z królewsko-pruskiego „funduszu inwalidów“ i przeznaczył z tej sumy 167 tys. mk. na budowę gmachu urzędu powiatowego. — **1925.** Parlamentarzyści francuscy bawili w kopalni „Król“.

W roku: 1175. Książę **Bolesław wrocławski** sprowadził niemieckich zakonników cystersów do **Lubusza** i nadał im wielkie obszary ziemi około Wrocławia, Olawy, Strzelina, Strzygowa, Jaworzna i Lignicy. — **1178.** Przywilej **Bolesława Wysokiego,** pana na Dolnym Śląsku był pisany jeszcze w języku łacińskim. — **1178.** Osadę, zbudowaną wokoło zamku, w miejscu, gdzie dziś leży **Bytom G. Śl.,** nazywano miastem. — **1178.** Dokument klasztoru lubiąższkiego wspomina kasztelana **w Lignicy.** Jak widać z tego, to zamek został zbudowany wcześniej. — **1180.** Biskup **Żyrosław II wrocławski,** wziął udział w synodzie w Łęczycy, na którym wspólnie z księciem Kazimierzem wydał konstytucję ku obronie Kościoła i dóbr jego. — **1185.** Książę Brzetysław morawski i Włodzimierz ołomuniecki, darowali klasztorowi w Hradcu na Morawach, do którego **wieś Odra** należała, las, w okolicy Odry. — **1189.** Biskup Żyrosław II wrocł. przekazał Joanitom **w Bardzie** (Wartha) kościół z dziesięcinami pod warunkiem, iż imiona zmarłych kanoników wrocławskich będą donosić do Jerozolimy, by tam na świętych miejscach odprawiano za nich Msze św. — **1190.** Kazimierz potwierdził zakonowi Bożogrobowców w Miechowie, dziesięciny **z Białobrzezia** (Dąb).

Z Cieszyńskiego.

Zebranie Związku Śląskich Katolików.

Cieszyn - Bobrek. Dnia 9. bm. odbyło się zebranie Związku Śl. Katolików w Cieszynie - Bobrku w tamt. szkole gminnej. Przebieg zebrania był tak poważny, a treść tak obfita, że trzebaby wiele miejsca, aby ją szczegółowo powtórzyć. A szkoda, że miejsca tego niema, gdyż każde przemówienie posiadało doniosłą wartość dla sprawy katolickiej i członków Związku. Bowiem **ks. prezes Grim** mówił o znaczeniu Związku i jego roli dla ludu śląskiego, wicemarszałek sejmu śląskiego **dr. Dąbrowski** o pracy posłów i położeniu politycznem w sejmie warszawskim i śląskim, **poseł Palarczyk** o pracach sejmu śląskiego, dyr. wydawnictwa „Gwiazdki Śl.“ **Kobielusz** o celach i zakresie działania Związku, **poseł Halfar** o aktualnych miejscowych polączkach cieszyńsko-bobreckich. Stwierdzić należy ożywienie działalności Związku Śl. Katolików na Śląsku Cieszyńskim, a rozszerzenie terenu działalności zaznaczono przez powzięcie następującej rezolucji: „Zebranie Związku Śl. Katolików w Cieszynie - Bobrku przyjmuje do wiadomości postanowienie zarządu Związku, aby w okresie bliskiego obchodu 50-lecia istnienia Związku Śl. Katol. i na podstawie tyloletniego doświadczenia rozszerzono teren organizacji Związku i pracy również na G. Śląsk, i zachęca gorąco wszystkie czynniki Związku do objęcia w ramy Związku całej ludności katolickiej i polskiej w województwie śląskiem“. Związkowcy! Zatem w imię dobra sprawy katolickiej na Śląsku organizujmy się i wytężajmy wszystkie siły, aby wzróść w liczbę i skutecznie bronić tego, co nam się należy!

Statystyka narodowości na Śląsku.

Cieszyn. Podajemy dane ostatniego spisu ludności pod względem językowym. Otóż miasto Bielsko liczy 22.573 mieszkańców, z czego język ojczysty polski podało 9820 osób. a język ojczysty obcy, przeważnie niemiecki, 12.753 osób. Powiat bielski liczy ludności 62.813, z czego Polaków 53.224, nie-Polaków 9589, powiat cieszyński 81.423 mieszkańców, w tem 78.230 Polaków i 3193 nie-Polaków. Wynika z tego, iż na Śląsku Cieszyńskim język niepolski zadeklarowało 15.3 proc. ludności, zaś na Górnym Śląsku 6.6 proc. Największe skupienie Niemców znajduje się w Bielsku i wynosi 56,5 proc. (w Katowicach tylko 15 proc., a w Król. Hucie 15.8 procent). (c)

Poświęcenie nowego kościoła ewangelickiego.

Cieszyn. W Czeskim Cieszynie odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie nowego polskiego kościoła ewangelickiego. Uroczystość ta zgromadziła około 10.000 ludności polskiej z czeskiego i polskiego Śląska. Nowy kościół poświęcił ks. pastor Teper z Błędowic Dolnych. Kazania wygłosili ks. Michejda i ks. Kubaczka. Rząd polski reprezentował konsul dr. Ripa z Morawskiej Ostrawy.

Zwycięstwo Polaków w wyborach na Śląsku Czeskim.

Morawska Ostrawa. W jednej z gmin na terenie powiatu czesko-cieszyńskiego, w Wędzyni odbyły się w niedzielę wybory gminne, które przyniosły zwycięstwo Polaków. Na ogólną liczbę 30 mandatów zdobyły stronnictwa polskie 19, komuniści — 6, a stronnictwa czeskie 5 mandatów.

Włamanie i usiłowane zabójstwo.

Cieszyn. W nocy na 10 bm. około godz. 2 nieznani dotychczas sprawcy usiłowali włamać się do zabudowań Heroka Andrzeja w Puńcowie. Herok zbudzony ze snu wyszedł na podwórze. by ująć sprawców. Wówczas jeden z włamywaczy wystrzelił do Heroka i zranił go w brodę. Po dokonanym czynie sprawcy zbiegli nierozpoznani w kierunku granicy czechosłowackiej. Okaleczonego H. odstawiono do szpitala w Cieszynie. Zarządzony natychmiastowy pościg celem ujęcia sprawców, nie dał dotychczas pożądanego wyniku. (c)

Kanarek powodem śmierci.

Cieszyn. Pewna stara, samotna kobiecina w Czeskim Cieszynie miała oswojonego kanarka, który jadł z jej ręki i wogóle nie był zamknięty w klatce. Z wdzięczności śpiewał staruszce, która się do ptaszyny bardzo przywiązała. Pewnego dnia kanarek usiadł na krzesło, staruszka go nie zauważyła i siadając zmiażdżyła go, czem się tak przestraszyła, że dostała udaru serca i zmarła.

Konno z Warszawy do Bielska.

W sobotę, dnia 8 października br. zakończył się w Bielsku rajd konny oficerów 2 dywziji kawalerji. Uczestnicy rajdu w liczbie 32 z generałem Wieniawą-Długoszewskim na czele przebyli w doskonałej formie trasę rajdu Warszawa — Bielsko, wynoszącą 420 km. Na zakończenie odbyły się w Cygańskim Lesie pod Bielskiem biegi z przeszkodami, którym przypatrywały się tłumy publiczności.

Spadający kamień poranił ciężko robotnika.

Bielsko. Przy budowie studni w podwórzu Stanisława Poloka w Mikuszowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 32-letni robotnik Michał Wala, który zatrudniony był przy pogłębianiu studni. W czasie pracy na głębokości 9 metrów spadł z góry duży kamień, który ugodził Walę, zadając mu ciężkie obrażenia. W toku dochodzeń ustalono, że winę wypadku ponosi współpracownik Wali Wiktor Jakubiec, który strącił kamień do otworu studni. Walę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Bielsku. (c)

Nowa droga asfaltowa.

Bielsko. Po ukończonej przebudowie drogi powiatowej Bielsko — Bystra, droga ta z dniem 24. wrześniu 1932 r. została oddana do użytku publicznego. Ta nowa doskonała droga asfaltowa a częściowo z kostki jest wynikiem wielkiej zapobiegliwości wydziału dróg pow. w Bielsku i jego przewodniczącego p. starosty Bocheńskiego, około stanu naszych dróg. Wkrótce zostanie oddana do użytku droga, stanowiąca główną ulicę Dziedzic (do dworca kolejowego), którą pokryje równiutka powłoka, zbliżona do asfaltu. (c)

Samobójstwo żołnierza.

Bielsko. 22- letni rekrut Paweł Bryla z 23 pułku artylerji polowej, pochodzący z G. Śląska, popełnił w dniu 26 ub. m. samobójstwo wystrzałem z sztućca w pierś. (c)

Nowa szkoła polska.

Bystra. Odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek nowej szkoły polskiej w Bystrej. Aktu poświęcenia dokonał i odpowiednie przemówienie wygłosił ks. proboszcz Kasperlik. Zkolei przemawiali przedstawiciel starosty p. referendarz Mr. Medwecki, p. insp. szkolny Matusiak, naczelnik gminy Mikuszowice, kierownik p. Schimke i kierownik szkoły p. Dorda. Tak więc Bystra dostanie nowy piękny gmach szkolny. (c)

Rekolekcje.

Dziedzice. W Domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się rekolekcje zamknięte dla **Panów z inteligencji.** Początek dnia 29. października, godz. 19; zakończenie dnia 2. listopada rano. Zgłaszający się zechcą podać swą godność i wiek. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Ks. Ks. Jezuici, Dziedzice, Śląsk. (c)

Zgromadzenie poselskie.

Jaworze. Dnia 16 października rb. odbędzie się zgromadzenie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Jaworzu o godz. 11,30 w Czytelni Katolickiej. Referaty wygłoszą ks. prałat Grim i poseł Halfar. Uprasza się o liczne i pewne przybycie ze względu na ważność spraw. (c

Zgromadzenie poselskie.

Międzyrzecze Górne. Dnia 16 bm. odbędzie się z ramienia Związku Śląsk. Katolików w Międzyrzeczu Górnem o godz. 4 po południu w lokalu szkoły polskiej zgromadzenie poselskie. Referaty wygłoszą ks. prałat Grim i poseł Halfar. Uprasza się związkowców o liczne przybycie ze względu na ważność spraw. (c

Pożar.

Mikuszowice. Dnia 10 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszki Dudziakowej i zniszczył drewniany dom mieszkalny i przylegającą do domu drewnianą stodołę. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Mikuszowic, Lipnika i Bystrej. Początkowe dochodzenia wykazały, że ogień wzniecony został zbrodniczą ręką. (c)

Obowiązek misyjny.

Jeśli jest mowa o sprawie misyjnej i obowiązkach katolików wobec niej, to zwykle niesprawiedliwie oceniamy sytuację, utrzymując niesłusznie, że jest to zagadnienie, które tylko od nas domaga się ofiary, nic wzamian nie dając. Nic bardziej niewłaściwego.

Bo najpierw, zanim wogóle doszliśmy do możności zrozumienia co to są misje, już wtedy, dzięki takim samym misjom, które przed wiekami w naszym kraju prowadzono, mieliśmy możność wejść do społeczności chrześcijańskiej.

A dalej zrozumieć powinniśmy, że wspomagając misje wspomagamy dzieło kulturalne. Ta kultura, którą się słusznie chełpimy, jest owocem wielowiekowej pracy, którą nad ludami europejskiemi Kościół św. spełniał. Okażmy się teraz wielkodusznymi i nie szczędźmy innym światła i pomocy; a to ma być naszym udziałem.

Dziś zaślepiona ludzkość lekkomyślnie własną dłonią niszczy dorobek pokoleń, które odeszły. W pogoni za troskami dnia codziennego, zupełnie zapomina o swej godności i o swych nadprzyrodzonych obowiązkach wobec innych ras.

To zaniedbanie powszechne należy naprawić. Czyni to Kościół katolicki przez akcję misyjną. Jako najpoważniejsza organizacja światowa potrafi dotrzeć wszędzie, a szlachetnością postępowania ujmuje najbardziej zatwardziałe serca. Bezinteresownie pracuje dla dobra ludzkości, dla postępu prawdziwego. Należy poprzeć go w tym wysiłku nad zbawieniem dusz. Wszyscy wierni winni jemu pomóc a najlepiej misje wspomagać można przez popieranie i wstępowanie do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Stolica Apostolska nadała temu dziełu olbrzymie przywileje duchowe i ustanowiła jego święto. **W dniu 23 października obchodzi cały świat „dzień misyjny“.** Nie wolno nam o tem zapomnieć. Baczmy, byśmy choć w tym dniu wspomnieli na piękny przykład wielkoduszności wobec pogan. jakim świeci nam sympatyczna postać Samarytanina ewangelicznego.

—**Wkłady w komunalnych kasach oszczędności.** W komunalnych kasach oszczędności na koniec sierpnia r. bież. wynosiły 573 milj. zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim stan wkładów w 376 komunalnych kasach oszczędności nie wykazują poważniejszych zmian — natomiast dość znaczny przyrost wkładów dał się zaobserwować w lipcu br., a mianowicie około 2.500 tys. złotych.

— **Zamówienia sowieckie w Polsce.** W ostatnich czasach za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ w Warszawie otrzymały zamówienia polskie zakłady przemysłowe na sumę 185 tys. dolarów. W dn. najbliższych będzie dane zamówienie na 40 platform wartości 45.000 dolarów. Pozatem prowadzone są pertraktacje w sprawie dostawy 3.300 osi wagonowych 2.000 ton ołowiu oraz 25 parowozów szerokotorowych. Opracowuje się również sprawa wywozu do Sowietów sprzętu elektrycznego, mianowicie kabli, akumulatorów itp.

Województwo śląskie.

* **Wybory do sądu przemysłowego nie odbędą się.** W starostwie katowickiem odbyła się trzecia z rzędu konferencja porozumiewawcza między przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych, na której doszło ostatecznie do porozumienia w kierunku ustalenia jednolitej listy międzyzwiązkowej członków, mających wejść w skład sądu procederowego. Po długich targach uzgodniono następujący podział mandatów: 1) Z. Z. P. Górn. i Metal. 3 stałych członków i 1 zast. 2) C. Z. Górn. i Metal. 2 stałych, bez zastępcy. 3) D. M. V. i B. A. V. 3 zastępców. 4) Ch. Z. Z. (Hanke) 1 stały, 1 zast. 5) Christl. Gew. 1 stały, 1 zast. 6) Musiołowy Związek 1 stały, 1 zast. 7) Z. Z. Z. 1 stały, 2 zastępców. Wobec uzgodnienia powyższego podziału, wybory do sądu procederowego nie odbędą się.

* **Znowu wydalenia w przemyśle metalowym.** Robotnikom, zatrudnionym w przemyśle metalowym, grożą nowe wydalenia. Zarządy hut skarżą się na brak zamówień i brak zbytu. W tych dniach wpłynęły do komisarza demobilizacyjnego dwa wnioski o zwolnienie robotników, mianowicie: wniosek huty „Baildon“ pod Katowicami na zwolnienie 200 robotników z dniem 31 października br., oraz wniosek huty „Zgoda“ w Świętochłowicach na zwolnienie 150 ro-

botników. W najbliższych dniach spodziewać należy się wyznaczenia terminu do układów pomiędzy komisarzem demobilizacyjnym a zarządami hut i przedstawicielami robotników.

* **Jakie drzewka owocowe sadzić do małych ogrodów?** Sadzimy drzewka owocowe: 1) o koronach względnie małych, 2) drzewka karłowe, 3) drzewka formowane. Kto ma ogródek wielkości 100 metrów kwadratowych, wsadzi tylko jedno drzewo wysokie np. gruszkę, „Dobra Ludwika“. W miejscu jednego drzewka wysokiego może posadzić cztery drzewka karłowe, n. p. gruszy Masłówka Wiliamsa. Ten sposób sadzenia umożliwi uprawę jarzyn między drzewami wzgl. posadzenie agrestu, porzeczek malin lub truskawek. Brzoskwinie krzaczaste potrzebują tylko 4—8 m. kwadratowych. Brzoskwinie jest lepiej sadzić na wiosnę. Zamówić wzgl. zakupić można już teraz. Brzoskwiń mamy za mało w Polsce i na Śląsku. Dlatego sadźmy jak najwięcej brzoskwiń u nas. Owoc to dobry, poszukiwany przez handel, przynoszący dochody. Cztero- lub pięcioletni krzew brzoskwini odmian wczesnych: Amsden lub Wczesny Aleksander przynosi przeciętnie 20 kg owoców w końcu lipca i z początkiem sierpnia. Płacą wtedy w handlu detalicznym zań 10—12 złotych za kilogram, to jest w handlu hurtowym 5—6 złotych. Brzoskwinie udają się dobrze na Śląsku, ale tylko odmiany wczesne. Tak samo dobrze udają się winorośle odmian wczesnych: Wczesne Lipskie żółte i zielone, Wczesne Malinger, polska odmiana: Tryumf Urbańskiego z Pleszewa, Magdalenka Królewska: Burgundzkie niebieskie. Mamy tyle ciepłych ścian do wyzyskania, które dotąd próżnują, sadźmy więc pod nie winokrzewy. Winokrzewy jest lepiej sadzić na wiosnę. Teraz należy je wybrać i zakupić.

* **19.722,0 8zł. na gimnazjum polskie w Bytomiu.** Sumę powyższą złożyło dotychczas społeczeństwo polskie na Śląsku, na cele gimnazjum polskiego w Bytomiu. Suma ta jest niewystarczająca. Jeśli gimnazjum, które — miejmy nadzieję — podwoje swoje będzie mogło otworzyć w dniach najbliższych, to trzeba będzie znacznie większych środków, aby postawić tę pierwszą polską szkołę średnią na obczyźnie na należytym poziomie. Trzeba pieniędzy nietylko na urządzenie gimnazjum, trzeba ich także na prowadzenie bursy, w której pomieszczenie znaleźć ma młodzież pozamiejscowa. Kwotę taką złożyć winno conajmniej każde województwo w Polsce. Szczególnie jednak województwo śląskie, najbliższe gimnazjum bytomskiego, najbardziej zainteresowane losami rodaków po drugiej stronie, złożyć winno ofiarę znacznie większą. Ostatnio zwrócił się komitet niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego do wydziałów powiatowych, rad miejskich i rad gminnych we wszystkich większych ośrodkach Polski z apelem o składanie ofiar na prowadzenie bursy. Tą drogą apelujemy do pp. starostów, burmistrzów i naczelników gmin, do wszystkich członków wydziałów powiatowych, rad miejskich i gminnych, aby uchwalić chcieli pewne sumy na tak ważną placówkę społeczną na Śląsku Opolskim.

Z Katowickiego

Akademja „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich“.

W niedzielę 16 b. m. o godz. 11.30 w południe odbędzie się **akademja polityczna** poświęcona najistotniejszym zagadnieniom polsko-niemieckim. Na akademję tę zapowiedział swój przyjazd **były komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. minister Strassburger,** którego przemówienie na temat zagadnień, związanych z dostępem naszym do morza, wywoła szczególne zainteresowanie.

Niezmiernie ciekawie zapowiada się odczyt **byłego konsula generalnego R. P. w Bytomiu p. dyr. Szczepańskiego** na temat: „Propagandy w sporze polsko-niemieckim“.

Przemawiać będzie ponadto **naczelny redaktor „Strażnicy Zachodniej“ p. wizytator Zawidzki** z Poznania na temat: „Niemcy i Polska w dobie dzisiejszej“.

Proces o pośrednictwo w obniżeniu podatków dla ks. pszczyńskiego.

Pszczyna. Jak niedawno donosiliśmy, w okręgowym sądzie cywilnym w Katowicach toczy się sensacyjny proces przeciw księciu pszczyńskiemu (młodszemu) o 343.000 zł. O tę należność skarży ks. pszczyńskiego Djonizy Login, emerytowany urzędnik skarbowy z Warszawy, tytułem wynagrodzenia za interwencję w sprawie obniżek podatkowych dla przedsiębiorstw ks. pszczyńskiego. W tej sprawie odbył się w czerwcu br. w Katowicach sąd polubowny, złożony z dwóch sędziów, jako członków i trzeciego, jako superarbitra. Sąd polubowny przyznał wówczas Djonizemu Loginowi żądaną sumę 343.000 zł. Ks. pszczyński jednak oświadczył, że nie uznaje tej pretensji i nie wypłaci spornej sumy, albowiem nic mu nie wiadomo o umowie, na podstawie której Login żąda takiego wynagrodzenia. Wobec tego Login wniósł do okręgowego sądu cywilnego w Katowicach skargę o nadanie klauzuli wykonawczej wyrokowi sądu polubownego. W dniu wczorajszym w sprawie tej mieli być przesłuchani osobiście ks. pszczyński oraz pośrednik warszawski Izrael Kodeńczyk. Przesłuchanie tych świadków jednak nie odbyło się, a sąd odroczył termin przesłuchania do środy, 12. bm. Księcia pszczyńskiego w sporze tym zastępuje adw. Zechenter, zaś Djonizego Logina na podstawie praw ubogich adw. Ziółkiewicz z Katowic. Sprawa ta, której nici sięgają do Warszawy, budzi olbrzymie zainteresowanie na G. Śląsku.

Wstęp do teatru bezpłatny. Związek Obrony Kresów Zachodnich zaprasza wszystkie organizacje oraz obywateli Katowic i okolicy do udziału w powyższej akademji, mającej się przemienić w wielką manifestację patrjotyczną. (k

Powstanie komitetu organizacyjnego „Tygodnia propagandy zagadnień polsko niemieckich“.

Katowice. W dniu 7 października br. w gmachu województwa odbyło się zebranie przedstawicieli związków społecznych oraz wybitniejszych osobistości i przedstawicieli władz państwowych, zwołane przez kierownictwo okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem zorganizowany został komitet organizacyjny „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich“. „Tydzień“ ten jak wiadomo, poświęcony zaznajomieniu społeczeństwa ze stanem faktycznym stosunków polsko-niemieckich, z propagandą niemiecką, skierowaną przeciw Polsce, oraz mający na celu zebrać specjalny fundusz na rzecz propagandy polskiej, odbędzie się na terenie Śląska, podobnie jak na terenie całego Państwa w czasie od 11 do 18 października br. Prace wykonawcze, związane z organizowaniem „Tygodnia“ komitet powierzył Związkowi Obrony Kresów Zachodnich z dr. Ignacym Nowakiem na czele. Pozatem wyłoniony został specjalny podkomitet Pań pod kierownictwem p. p. Szymkowiakówny i inż. Schayerowej.

Stłumienie epidemji tyfusu w koszarach.

Katowice. W jednym z dzienników ukazał się wywiad z przedstawicielem departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wojskowych, który wyjaśnia sprawę duru brzusznego w 73 p. p. w Katowicach i Oświęcimiu. Pierwsze wypadki tyfusu pojawiły się na manewrach w województwie kieleckiem, a to z powodu fatalnego stanu higjeny w tem województwie. Przedewszystkiem dał się odczuć brak zdrowej wody. Na dur brzuszny zapadło ogółem 104 żołnierzy w Katowicach i Oświęcimiu, z czego 8 zmarło. Ciężko chorych umieszczono w szpitalu w Bogucicach oraz w izolowanych koszarach w Oświęcimiu, lżej chorych w koszarach katowickich. Mimo zupełnego opanowania epidemji duru, cały 73 p. p. jest izolowany nadal. Przepustek żołnierzom się nie udziela, tak że żołnierze z nikim się nie stykają. Izolacja trwać będzie dopóty, dopóki ponad wszelką wątpliwość zostanie ustalone, iż niebezpieczeństwo żadne nie grozi.

Nadmiar kancelaryj adwokackich.

Katowice. W ostatnim czasie wzrosła na Śląsku nadmiernie liczba adwokatów. Prawie wszyscy sędziowie emerytowani bądź otworzyli już, bądź otwierają kancelarje adwokackie. W Katowicach np. w najbliższym czasie powstanie co najmniej ośm nowych kancelaryj. M. in. kancelarję taką otwiera emerytowany wiceprezes sądu karnego p. Mieczysław Miske. Zawodowi adwokackiemu na Śląsku grozi wobec tego pauperyzacja.

Nieszczęśliwy wypadek w cyrku.

Katowice. Dnia 19 bm. wieczorem, przy opuszczaniu widowni cyrku Staniewskich w tłoku, zepchnięta została ze schodów 35-letnia Emilja Simon z Załęża. Z powodu upadku z wysokości 3 m złamała lewą nogę w kostce, a ponadto doznała ogólnych okaleczeń ciała. Odstawiono ją do szpitala miejskiego.

Czyżby ustąpienie generalnego dyrektora?

Wełnowiec. W kołach przemysłowych krążą uporczywe pogłoski, że naczelny dyrektor zakładów Hohenlohego p. Ciszewski, opuścić ma w najbliższym czasie zajmowane dotychczas stanowisko i objąć ma wyższe stanowisko w ministerstwie. Jako następcę dyrektora Ciszewskiego wymieniają dyrektora Wojciechowskiego z kopalni „Hoym“. (k

Wypowiedzenie pracy 60 robotnikom.

Siemianowice. Fabryka kotłów W. Fitzner w Siemianowicach wypowiedziała z dniem 8 bm. pracę 60 robotnikom. Fabryka Fitznera od dłuższego czasu zaprowadzała świętówki, atoli brak zbytu zmusił dyrekcję do zupełnego zamknięcia przedsiębiorstwa. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Mysłowice. W czasie od 8—10 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania kupca Korony Icka Mendla przy ulicy Zamkowej 1 i skradli czarne futro męskie, takie same futro damskie, płaszcz damski czarny, wielką ilość bielizny różnego gatunku i 190 zł gotówki. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi 3000 zł. (k)

Włamanie do konsumu.

Nowawieś. W nocy na 10 bm. weszli nieznani sprawcy do konsumu przy ul. Sienkiewicza 2 i skradli większą ilość towarów kolonjalnych, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

Pobicie do nieprzytomności.

Nowawieś. Obok restauracji Podleśnego powstała bójka, w czasie której bracia Błaszczykowie pobili Górkę do nieprzytomności. Pobitego odstawiono do szpitala. Przytrzymano Antoniego Błaszczyka; bracia jego Jan i Alojzy zbiegli. (k)

Z Król. Huty

Pokaz lotniczo - gazowy.

Król. Huta. W niedzielę po południu urządził komitet miejscowy L. O. P. P. pokaz wojny lotniczo - gazowej na stadjonie. Przedtem jeszcze pokazano ataki gazowe na ulicach Bytomskiej, Wolności, Katowickiej i na rynku. Udział w pokazach wzięły oddziały 75 p. p., przysposobienia wojskowego, harcerzy, kolumny sanitarnej i straży pożarnej. Czysty dochód przeznaczony jest na poparcie obrony lotniczej i przeciwgazowej państwa.

Nagłe zasłabnięcie.

Król. Huta. Na ul. Bytomskiej zasłabła nagle niejaka Elfryda Nowakówna z powiatu pszczyńskiego. W stanie nieprzytomnym odstawiono ją do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego

Wybory do rady załogowej na kopalni „Wolfgang“.

Onegdaj w koksowni „Wolfgang“ w Rudzie odbyły się wybory do rady załogowej, przyczem lista Związku Górników ZZZ. zdobyła 4 m. na ogólną liczbę 6 możliwych do zdobycia. Do wyborów stanęły pozatem organizacje zawodowe stojące pod wpływami PPS. CKW. i NPR. Na ogólną liczbę 260 osób załogi głosowało 238, przyczem na listę Nr. 1 ZZZ. padło 140 głosów (4 mandaty), na listę Nr. 2 Centralnego Zw. (PPS) 62 głosy — 1 mandat (poprzednio 4 mandaty), na listę Nr. 3 ZZP. 33 głosy — 1 mandat. (ś)

Z życia organizacyjnego Z. O. K. Z.

Chropaczów. W dniu 5 października br. odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z., w którem wzięli również udział przedstawiciele ważniejszych związków miejscowych, oraz na którem odbyły się wybory miejscowego komitetu „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich“. Zebranie zagaił prezes p. Rymiorz, witając naczelnika gminy p. Przybyłę oraz przedstawicieli związków. Do komitetu „Tygodnia“ wybrano jako przewodniczącego naczelnika p. Przybyłę, wiceprezesów pp. Pawlusa i Pieczkę, sekretarza p. Nicera, skarbnika p. Smandzika, ławników pp. dr. Wądockiego i inż. Albrechta, przedstawicieli przemysłu. Z kolei odbył się referat p. Raszki, radcy kolejowego z Katowic, dotyczący zagadnień gospodarstwa światowego i przyczyn obecnego zastoju. W wolnych głosach uchwalono następującą rezolucję: 1. Zebrani apelują do władz polskich, aby zamknęły natychmiast nowootworzone prywatne gimnazjum niemieckie w Królewskiej Hucie na tak długo, aż gimnazjum polskie w Bytomiu uzyska od władz niemieckich koncesję na naukę. 2. Zebrani zwracają się z apelem do władz, jako też do sejmu R. P. i śląskiego o zmianę ustawy wojskowej w kierunku umożliwienia żołnierzom - rezerwistom powrotu do pracy po ukończeniu służby wojskowej w zakładach, w których uprzednio pracowali. (ś)

Rewizja domowa.

Wielkie Hajduki. W czasie rewizji w mieszkaniu Grosowej (ul. Krakowska 31) funkcjonarjusze straży granicznej skonfiskowali około 1500 sztuk papierosów niemieckich, 100 cygar, 4 litry Maggi oraz zapalniczki. Towar zajęto i oddano do urzędu celnego w Król. Hucie. (ś)

Z Rybnickiego

Kradzież sklepowa.

Biertułtowy. W nocy na 18 bm. weszli nieznani sprawcy do składu bławatnego i kolonjalnego Dziwokiego Joachima i skradli manufakturę, bieliznę, 90 tabliczek czekolady, większą ilość papierosów, 22 tubek pasty do zębów i 6 pasków skórzanych sportowych. Ogólna wartość skradzionego towaru wynosi około 2000 zł. (r)

Kradzież kościelna.

Czuchów. Dnia 7 bm. przedpołudniem skradziono z miejscowego kościoła parafjalnego z ołtarza bocznego kolorowy dywan. Silnie podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest pewien mężczyzna nieznanego dotychczas nazwiska, w wieku około 35 lat, wzrostu około 167 cm, średniej budowy ciała, ubrany w płaszcz letni, ciemny, czarne długie spodnie, kapelusz czarny, kulawy na prawą nogę. (r)

Pożar.

Niewiadom. Dnia 7 bm. wieczorem wybuchł w zabudowaniach Grzegorczykowej Marji pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego i stodołę, oraz tegoroczne zbiory i inwentarz rolniczy, czem wyrządził szkodę na 12.000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, że ogień wzniecili domownicy przez nieostrożne obchodzenie się z otwartem światłem. (r)

Z Tarnogórskiego

Trup z odciętą głową na torze kolejowym.

Jędrysek. Dnia 10 o godz. 4 rano znaleziono na torze kolejowym Jędrysek — Kalety trupa z odciętą głową. W czasie dochodzeń stwierdzono, że był to 22-letni bezrobotny Augustyn Płonka z Jędryska. Wymieniony o godzinie 0.30 rzucił się pod pociąg towarowy, zdążający z Miasteczka do Kalet. Dotychczas nie stwierdzono, co było powodem samobójstwa. (t)

Z Śląska Opolskiego.

Wspomnienie pośmiertne.

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 4 po południu zmarła po krótkich cierpieniach, znoszonych z nadzwyczajną cierpliwością i poddaniem się woli Bożej, zaopatrzona św. Sakramentami długoletnia Czytelniczka gazet polskich oraz wzorowa gospodyni domu ś. p. Marjanna Janoszka z domu Szendzielorz w 60-tym roku życia. Ś. p. Zmarła była wzorem dobrej Ślązaczki - Polki. „Katolika“ czytała od blisko 45 lat i pozostała jego wierną abonentką do ostatniej chwili żywota swego. Niechaj dobrotliwy Bóg wynagrodzi swą wierną służkę szczęśliwością wieczną w raju niebieskim; niech nasza Zmarła współsiostra odpoczywa w pokoju! W smutku pogrążonemu mężowi, jego dziatkom i wnukom zasyłamy nasze serdeczne współczucie; niech ich Bóg pocieszy. Pogrzeb odbędzie się o godz. 8½ w kościele parafjalnym w Wieszowie.

Z Bytomskiego.

Wnioski o przedłużeniu kart cyrkulacyjnych na rok 1933 przyjmowane będą jeszcze do końca roku bieżącego. Kto do 31 grudnia br. nie stawi wniosku o przedłużenie karty cyrkulacyjnej, karta jego traci swoją ważność. W interesie właścicieli kart należy postarać się o przedłużenie możliwie w najkrótszym czasie. Opłata stemplowa wynosi 1 mk.

*

W pobliżu szpitala powiatowego w **Rokitnicy** najechał robotnik Jerzy H., jadący na motocyklu na pewną kobietę. Wskutek najechania, kobieta ta odniosła ciężkie okaleczenia, tak samo żona robotnika H., jadąca na tylnem siedzeniu. Obydwie kobiety umieszczono w szpitalu.

Z Zabrskiego.

W tych dniach wieczorem pewien motocyklista z Biskupic wjechał na ulicy Konkordja **w Zabrzu** w gromadę przechodniów. Robotnik Zygfryd Skubacz z Zabrza został tak ciężko okaleczony, że trzeba było go odstawić do lecznicy. Motocyklista odjechał, pozostawiając swoją ofiarę własnemu losowi.

*

Na szybach **„Delbrücka“** zasypany został przez spadający węgiel rębacz Benedykt Łukaszczyk. Nieszczęśliwego wydobyto z ciężkiemi okaleczeniami i odstawiono do lecznicy knapszaftowej.

*

Na ulicy Michała **w Zabrzu** w ubiegły piątek wieczorem najechał motocyklista na wózek, w którym znajdowało się 1 i pół roczne dziecko. Wskutek zderzenia dziecko wypadło na bruk. na szczęście jednak nie odniosło poważniejszych ran.

*

Na ulicy Następcy Tronu **w Zabrzu** wydarzył się ciężki wypadek. Zamężna Marja K. spadła z motocykla z tylnego siedzenia i skutkiem upadku doznała ciężkiego pęknięcia czaszki, złamania obojczyka i innych obrażeń wewnętrznych. Odstawiono ją do szpitala.

Z Gliwickiego.

Przy ul. Szywałdzkiej **w Gliwicach** znajdują się baraki, w których jakiś czas mieszkali bezdomni bezrobotni. Ubiegłego lata zarządzono eksmisję mieszkańców baraków, którą mieli przeprowadzić urzędnicy policyjni. Pojawienie się policji wywołało wielkie niezadowolenie, w następstwie czego przyszło do poważnych zaburzeń. Kilku urzędników zostało ciężko okaleczonych. W tych dniach stawało przed sądem specjalnym w Gliwicach 7 bezrobotnych, którzy w zaburzeniach wodzili rej. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący: Józefa Wańka, Jadwigę Wańkową, Macieja Roczka i Józefa Altmanna każdego na rok ciężkiego więzienia. Oskarżony Paweł Czech otrzymał miesiąc więzienia, zaś oskarżone Marja Czechowa i Ema Altmannowa zostały uwolnione od winy i kary. Pierwszych trzech zasądzonych natychmiast odprowadzono do więzienia.

*

Aresztowany w ubiegłym tygodniu redaktor hitlerowskiego dziennika „Deutsche Ostfront“ L. Rurhardt stanie przed sądem apelacyjnym **w Gliwicach** już w przyszły piątek. Aresztowanie nastąpiło za sprawozdanie sądowe, w którem aresztowany napadł na prokuratora i sędziów.

Z Prudnickiego.

Dzierżawca piekarni Koschalla w **Ścigowie** skazany został przez sąd ławniczy w Głogówku na 120 marek kary pieniężnej za pobicie komornika sądowego w chwili przeprowadzenia zajęcia. Kara ta wydawała się K. zbyt wysoką i dlatego wniósł apelację do sądu okręgowego w Prudniku. Tenże podwyższył karę na 8 tygodni więzienia.

Z Raciborskiego.

Za zorganizowany przemyt pszenicy i koni z Polski do Niemiec odpowiadali przed sądem karnym **w Raciborzu** rolnicy Walenty i Piotr Sobolowie z Syryni (pow. rybnicki) rolnik Paweł Białdyga, ślusarz Antoni Jureczko z Raciborza i rolnik Karol Bazan z Tworkowa. Akt oskarżenia zarzucał im przemyt 196 centnarów pszenicy i kilku koni z województwa śląskiego do Raciborza. Nadto rolnik Walenty S. zajmował się handlem drzewa i w tym celu urządził u Białdygi w Raciborzu składnicę. Począwszy od stycznia br. przewoził codziennie z Syryni do Raciborza furę olszowych okrąglaków, a pod drzewem worki z pszenicą. Przyjeżdżał zawsze parokonną furmanką. a często wracał jednym koniem. Drugiego zaś konia zostawiał w „Vaterlandzie“. Taki sam „proceder“ uprawiał brat Walentego, Piotr S. Oskarżeni zaś Białdyga, Jureczko i Bazan odbierali przemyconą pszenicę i sprzedawali ją dalej. Na rozprawie sądowej udowodniono Sobolom i Białdydze przemyt, natomiast dowody przeciw Jureczce i Bazanowi nie wystarczyły do zasądzenia, to też zostali oni uwolnieni. Walenty S. został skazany za obejście ustawy celnej i weterynaryjnej na 13 526 marek kary pieniężnej i 30 dni więzienia, za przemyt koni na 4096 mk i 41 dni więzienia. Piotr S za przemyt pszenicy na 13 526 marek, Paweł Białdyga za paserstwo pszenicy i koni przemyconych na 7977 mk. i 73 dni więzienia.

Z Kozielskiego.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tragedji miłosnej **w Gościęcinie**, gdzie niejaki Mlecka z Urbanowic usiłował zamordować swoją narzeczoną Bertę Marksównę i wystrzałem z rewolweru okaleczył ją ciężko. W tych dniach okaleczona zmarła. Niedoszłego mordercę zaś w międzyczasie aresztowała policja i odstawiła go do więzienia.

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.

Związek założyli senjorzy Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. Na pierwszym Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu w roku 1930, na którym była reprezentowana inteligencja katolicka z całej Polski, powierzono organizację inteligencji katolickiej osobnemu komitetowi z rektorem Uniwersytetu Poznańskiego, St. Kasznicą, na czele. Komitet ten w czerwcu 1931 r. przystąpił do istniejącego już Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, oddając tem samem Związkowi mandat Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego do organizowania inteligencji katolickiej w całej Polsce. W związku z tem w nazwie opuszczono dodatek „Odrodzenie“.

Celem Związku jest **oparcie całokształtu życia polskiego na zasadach katolickich,** w szczególności, **przygotowanie i organizowanie polskiej inteligencji katolickiej dla wykonania zadań Akcji Katolickiej** według wskazań Stolicy Apostolskiej i pod kierownictwem hierarchji kościelnej.

Członkiem Związku może być katolik, przyjęty przez zarząd, który godzi się na cele Związku i odbywał studja w wyższym zakładzie naukowym lub posiada odpowiednie wykształcenie i wyrobienie.

Władzami centralnemi Związku są: walny zjazd, rada naczelna, zarząd główny. Przewidziane są także odpowiednie władze diecezjalne. Członkowie w poszczególnych miejscowościach zrzeszają się w koła.

Związek wydaje własny organ — miesięcznik „Prąd“. Redaktorem jego jest ks. dr. A. Szymański, profesor Uniwersytetu Lubelskiego. „Prąd“ ma na celu pogłębienie myśli katolickiej w społeczeństwie naszem, ocenienie w świetle tej myśli zjawisk współczesnego życia, podanie wiadomości o najwybitniejszych przejawach życia katolickiego.

W lecie każdego roku Związek urządza w gimnazjum OO. Marjanów na Bielanach pod Warszawą t. zw. **„Dni Katolickie“.** Mają one na celu **wyrobienie ideowe i zbliżenie członków Związku.** Poświęcone są aktualnym zagadnieniom. Wykłady i konferencje religijne wygłaszają wybitni przedstawiciele świata naukowego i religijnego. „Dni Katolickie“ podobne są do słynnych francuskich „semaines sociales“ oraz do polskich „Tygodni Społecznych“, organizowanych rokrocznie przez Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ w końcu sierpnia na Uniwersytecie Lubelskim. Różnica polega na tem, że „Dni Katolickie“ skupiają wyłącznie inteligencję starszą, kiedy w lubelskich „Tygodniach Społecznych“ bierze udział przeważnie młodzież akademicka.

Koło katowickie powstało z koła senjorów „Odrodzenia“. Skupia członków z całego Śląska. Dotychczasowa działalność polega głównie na urządzaniu zebrań dyskusyjnych na tematy aktualne dla członków i zaproszonych gości. Składka członkowska z prenumeratą miesięcznika „Prąd“ wynosi zł 1,50 miesięcznie. Wpłaca się je na konto czekowe koła katowickiego w P. K. O. Nr. 307.676.

Adres koła katowickiego: **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej — R. Lejtanówna — ul. M. Piłsudskiego 20** I' p. (wejście od ul. Bankowej) Telefon 3401.

Z dalszych stron.

4-godzinna walka z szerszeniami.

Hamburg. Z Altony donoszą o niezwykłej walce, jaką straż pożarna musiała stoczyć z olbrzymim rojem szerszeni. Zagnieździły się one na dużem drzewie w pobliżu Altony, atakując przechodzących ludzi i zwierzęta. Jak wiadomo, wystarczy 3—5 ukłuć szerszenia, aby spowodować śmierć człowieka. Wobec licznych wypadków u kłucia, zaalarmowano straż pożarną która przybyła uzbrojona w maski i płonące pochodnie. Dopiero po czterech godzinach udało się wytępić ostatecznie całe gniazdo.

Pierścień ślubny odnaleziony po 30 latach.

Hamburg. W Bilstedt pod Hamburgiem zgubił przed 30 laty zmarły w międzyczasie obywatel Ullner pierścień ślubny, którego, mimo poszukiwania, nie udało się odnaleźć. Przed kilku dniami ścięto chore drzewo i przy wykopywaniu korzeni znaleziono pierścień, który w ciągu lat wrósł w odgałęzienia korzeni. Oddano go wdowie.

Kula, wyjęta po 17-tu latach.

Hannower. W tamtejszym szpitalu przeprowadził prof. Kappis ciekawą operację wyjęcia kuli karabinowej, tkwiącej od 17 lat w kręgosłupie zranionego na wojnie w r. 1915 kupca Herbsta. Operowany wyzdrowiał po 14 dniach.

Pociąg spadł w przepaść.

Los Angeles. W Kalifornji, według doniesienia pism, wskutek oberwania się chmury zleciał pociąg z mostu do przepaści. Liczbę zabitych szacują na 20—30 osób.

Z ruchu abstynenckiego na Śląsku

Kurs abstynencki.

Z ramienia Katolickiego Związku Abstynentów okręgu śląskiego odbył się w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. kurs dla zarządów przy udziale licznych delegatów Śląskich Kół Abstynenckich. Kurs zagaił sekretarz okręgowy pan Kunsdorff, wskazując w przemówieniu swem na potrzebę urządzania kursów, aby czerpać z nich siły do pracy nad otrzeźwieniem naszego społeczeństwa. Wygłoszono 5 wykładów na różne aktualne tematy. **Ks. Woźnica** mówił o pracy abstynenckiej w przyszłości. W przemówieniu swem przedstawił, jaka powinna być praca w kołach abstynenckich oraz wskazał na potrzebę życia towarzyskiego.

Gen. sekr. **ks. Gałdyński** referował o zamkniętych rekolekcjach, które abstynentów duchowo odrodzą.

Prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej **p. dyr. Namysł** w referacie swym naszkicował obecne położenie gospodarcze, wskazując liczbami, wiele w Polsce przepijamy, mimo tak trudnych warunków ekonomicznych.

Po przerwie obiadowej wygłosił referat **p. prof. Lubos** z Król. Huty, który zebranym przedstawił, jak powinni przygotować się do wygłaszania referatów oraz jak należy prowadzić zebrania, aby były zawsze interesujące.

Ostatni referat wygłosił gen. sekr. **ks. Gałdyński** na temat: Nasze obowiązki W godzinnym referacie prelegent pouczył zebranych o najważniejszych sprawach naszego życia organizacyjnego. Następnie odbyła się dyskusja, w toku której wszyscy zebrani zabierali głos w sprawach związanych z życiem organizacyjnem.

Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga“ sekretarz okręgowy p. Kunsdorff zamknął kurs abstynencki.

Po kursie o godz. 17 obradował zarząd okręgowy wraz z radą okręgową w lokalu Domu św. Zyty. Uchwalono urządzić w roku przyszłym obchód założenia okręgu śląskiego, z którym połączona ma być wielka manifestacja abstynencka.

Wykłady o ratowaniu alkoholików.

Staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach odbyły się na sali Domu Związkowego przy kościele N. P. M. w Katowicach wykłady „O ratowaniu alkoholików“. Kurs zagaił prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej **p. dyr. Namysł,** witając licznie zebrane pracownice społeczne. Wygłoszone zostały trzy referaty. Pierwszy na temat: „Istota nałogu alkoholowego“ wygłosił naczelnik wydziału zdrowia publicznego **p. dr. Sęczyk.** W przeszło 3-godzinnym naukowo ujętym referacie prelegent przedstawił zebranym szkodliwość alkoholu na organizm ludzki i na system nerwowy, narządy trawienia, dziedzictwo i t. p., omawiając różne przestępstwa i nikłą wydajność pracy, posługując się obszernemi statystykami. Pod koniec referatu podał środki do zwalczania tego szkodnika narodu przez pielęgnowanie sportu oraz budowanie domów ludowych, aby młodzieży nie dać okazji do stykania się z alkoholem. Województwo pod tym względem wiele już uczyniło, budując przy szkołach piękne sale gimnatsyczne jak i stadjony, lecz szkoda wielka, że przy tych ostatnich udziela się koncesyj dla sprzedaży napojów alkoholowych. Drugi referat wygłosił **ks. dziekan Czempiel** z W. Hajduk na temat: „Zadanie poradni dla alkoholików“. W referacie tym czcigodny prelegent wskazał, jak można przez poradnię ratować nieszczęśliwe ofiary alkoholu.

Trzeci referat wygłosił gen. sekr. **ks. T. Gałdyński** z Poznania na temat: „Rola pracowników społecznych“ i tu czcigodny prelegent podał wiele praktycznych rad dla osób, które pracują społecznie i mają styczność z ofiarami nałogu pijaństwa.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, 12. bm. o godz. 20 wieczorem po raz trzeci doskonała komedja Barry - Connersa pt. „Roxy“ z p. Grzębską w roli tytułowej przy akompanjamencie doskonale zgranego zespołu w osobach pp. Jakubowskiej, Marwicz, Zbyszewskiej, Brandta, Domańskiego, Wasilewskiego, Zbyszewskiego.

W czwartek, 13. bm. o godz. 20 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita farsa pt. **„Ciotka Karola“.**

„U mety“ Rostworowskiego.

W środę, 19. bm. o godz. 20 Teatr Polski wystawia premierę „U mety“ — finał trylogji znakomitego pisarza H. Rostworowskiego. Trylogię tę zapoczątkowała „Niespodzianka“ tragedja w klasycznym sensie i stylu, w której poeta nakreślił obraz pewnego fatalizmu, który ciąży nad rodziną chłopską, a której dalszym losem zajęła się „Przeprowadzka“, ratując od zguby dzieci mimowolnych synobójców i „przeprowadzając“ je w inną lepszą atmosferę. — Dzieła dokończyło „U mety“. Wyborny reżyser p. Kochanowicz daje sztuce całą swą inwencję — pracuje nad tem, aby sztuka była przygotowana zarówno od strony psychicznej postaci, jak też od strony techniki aktorskiej. Oprawę sceniczną przygotowuje art.-malarz St. Węgrzyn.

„Bella Siris“.

Najpiękniejsza kobieta Norwegji, najwspanialsza ze wszystkich tancerek świata, fenomen tańca, artystka Champs Elisses w Paryżu, filar wytwórni filmowej Paramountu, która występowała gościnnie na wszystkich wielkich scenach Europy, Ameryki, wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim tylko 2 razy: w sobotę, 15. b. m. o godz. 10.45 wieczór, oraz w niedzielę, dn. 16. bm. o godz. 16 pop. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa Teatru Polskiego.

*

Na liczne zapytania ze strony publiczności, komunikuje dyrekcja Teatru, że zapoczątkowaną w ubiegłym sezonie sprzedaż miejsc systemem abonamentowym zachowa i w bież. sezonie na warunkach następujących:

a) przy wykupnie abonamentu na wszystkie premiery udzielać będzie dyrekcja Teatru 25 proc. zniżki;

b) przy wykupnie abonamentu na wszystkie przedstawienia każdej z poszczególnych premier 40 proc. zniżki;

c) przy wykupnie abonamentu na wszystkie przedstawienia, 50 proc. zniżki.

Za podstawę obliczenia abonamentu przyjmuje dyrekcja Teatru ad a) i b) 30 przedstawień; zaś przy wykupnie abonamentu ad c) 250 przedstawień. Doceniając obecne ciężkie położenie materjalne naszej publiczności, wprowadziła dyrekcja dogodny sposób spłacania należytości abonamentowej. Informacje co do szczegółowych warunków korzystania z przedsprzedaży miejsc w abonamencie udzieli każdorazowo sekretarjat Teatru Polskiego, oraz kasa dzienna teatru.

*

Dyrekcja teatru komunikuje, że przystąpiła do uruchomienia kursów dykcji i deklamacji. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat teatru przy równoczesnem złożeniu curiculum vitae i fotografji.

REPERTUAR:

Środa, dnia 12 bm „Roxy“ o godz. 20.

Czwartek, dnia 13. bm.: „Ciotka Karola“ o godz. 20.

Sobota, dnia 15. bm.: „My pierwsza Brygada“ o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 14 bm. „Ciotka Karola“ w Pszczynie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 15. bm.: „Głupi Jakób“ Bielsko o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 16. bm.: „Ciotka Karola“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Gdy wybiła północ“.
Kino Casino: „Frankenstein“.
Kino Rialto: „Transatlantic“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Tajemnicza szóstka“, 2. „Kohn i Kelly w Hollywood“..
Kino Colosseum: 1. „Rinaldo Rinaldini“; 2. „Przygoda miłosna“.
Kino Roxy: „Czarujący chłopiec“; 2. „Mecz bokserski Schmeeling—Sharkey“.

Nadesłane.

Paruszowiec. Wierny długoletni abonent „Katolika“ p. Józef Dziuba obchodzi ze swoją małżonką w dniu 13 bm. 30-lecie pożycia małżeńskiego. Szan. Jubilatom składa przy tej okazji najserdeczniejsze życzenia objazdowy **Sz. Kowalik** wraz z rodziną.

(Jubilatom „Szczęść Boże“ w długie jeszcze lata. — Red.).

Pawłów (koło Bielszowic). W przyszłą niedzielę, dnia 16 paźdz. b. r. obchodzi długoletni czytelnik naszych gazet Piotr Poloczek z jego zacną małżonką Filipiną z domu Hałupka swoje złote gody małżeńskie. Z okazji tej życzy szanownym Jubilatom w dniu tym uroczystym szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się przy najlepszem zdrowiu wesela diamentowego miejscowy agent **Wilhelm Niedurny.** (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń).

Odpowiedzi redakcji.

J. K. Leszczyny. „Wojsko świętej Jadwigi“ dramat śp. Jana Nik. Jaronia. — Tylko akademja górnicza w Krakowie.

K. H. Ustroń. Pp. Hocheiselowi i Sznapce została renta przyznana od 1 listopada 1931 roku. Uwiadomienie, względnie orzeczenie otrzymają w krótkim czasie. W sprawie p. Bönisza odpowiedź poszła w dniu 6 kwietnia 1932 roku do Kasy Rewirowej. — Sprawa p. Ogrockiego jest na komisji rentowej. Prawdopodobnie zostanie i jemu renta przyznana.

W. Z. Koszęcin .Trzeba zwrócić się do Zakładu Głuchoniemych w Lublińcu.

A. B. Bielszowice. Ustawa nie wspomina o wypadku, gdy lokator płaci wprawdzie czynsz, nie wyrównuje jednak świadczeń (np. wynagrodzenie za ogrzewanie, za używanie dźwigów (wind) itp.). Ponieważ są to efektywne wydatki gospoadrza, które naprzód powinne być zwrócone, gospodarz może z zapłaconego czynszu odtrącić naprzód wydatki gotówkowe na te świadczenia. Jeśli więc lokator świadczeń uporczywie nie płaci, to wreszcie zaległość jego osiągnie wysokość 3-miesięcznego czynszu i wtedy można go skarżyć o eksmisję, jednak nie z powodu niepłacenia świadczeń, lecz na skutek zaległości z kwotą czynszu za 3 miesiące.

Iskra. Król. Huta. Podług 100% przerachowania 7.400 przedwojennych marek niemieckich równają się 9.102 zł. Zgodnie z niemiecką ustawą waloryzacyjną z dnia 16 lipca 1925 roku Bank Ludowy w Bytomiu nie potrzebuje waloryzować wkładek oszczędnościowych, złożonych przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) lecz czyni to dobrowolnie jak każda rzetelna instytucja finansowa. Wobec tego trzeba zwrócić się do Banku Ludowego w Bytomiu z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę może Panu za złożony pieniądz przesłać. Do Nysy musiał Pan pisać o zezwolenie na wywóz zwaloryzowanych pieniędzy.

G. S. P. K. Ustawa nie mówi nic o zaległościach częściowych, t. j. jeśli lokator płaci tylko część czynszu. W tym wypadku zastosować trzeba przepisy ustawy cywilnej, według której dłużnik (lokator) nie jest uprawniony do świadczeń częściowych. Właściciel więc nie potrzebuje ich przyjmować O ile więc czynsz jest niesporny (np. już ustalony), to nawet złożenie przez lokatora części czynszu do depozytu sądowego jest bezskuteczne.

W. E. Suchagóra. Zgoda na przyjęcie sublokatora musi być uprzednia, gdyż ustawa nadaje lokatorowi dopiero wtedy prawo do podjęcia części przedmiotu najmu, gdy gospodarz się na to zgodzi. Gdy zgody niema, lokator naraża się na skutki z art. 11 ust. 2 L. C, a więc na eksmisję.

M. Szarlej. Fabryka magli znajduje się w Warszawie przy ul. Drewnianej 12, właść. Józef Alfred Szancenbach

N. J. O. Samo wypowiedzenie mieszkania pozasądowe. w jakikolwiek sposób dokonane, nie stanowi żadnego tytułu egzekucyjnego. Tytułem do przeprowadzenia eksmisji jest dopiero wyrok lub ugoda sądowa albo też orzeczenie Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu.

L. Wola. 416,50 zł kosztuje paszport o który Panu chodzi.

G. A. Wodzisław. Z dniem 1 stycznia 1927 roku obowiązuje w całej Polsce, a więc także w Województwie Śląskiem, ustawa o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 roku (Dz. U. Śl. nr. 28, poz. 570. (Zasadniczo podlegają opłacie stemplowej pisma, stwierdzające jakąś czynność prawną).

G. W. Bielszowice. Bank Robotników już nie istnieje, przeto nie otrzyma Pani żadnej kwoty za złożony pieniądz. — Podług 100% przerachowania 15.000 marek polskich z listopada 1921 roku równają się 33 zł.

K. F. Ruda. 75.000 marek polskich z października 1921 roku równają się 165 zł podług 100% przerachowania. — Spółdzielnie jak Polski Bank Handlowy, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dany bank nie posiada majątku z przed roku 1923 natenczas waloryzacja jest wykluczona. Trudno powiedzieć nam, czy taki majątek posiada spółdzielnia Polski Bank Handlowy w Poznaniu, plac Wolności 8/9. Informacyj w tym względzie udzieli Sąd Grodzki, oddział dla spraw niespornych w Poznaniu, do którego powinien się zwrócić sam interesent. — Jeżeli pieniądze zostały złożone do oddziału Polskiego Banku Handlowego, znajdującego się w Niemczech, to za oszczędności te nie otrzyma Pan ani grosza, gdyż według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady, złożone w bankach prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej, nie zostaną uwartościowione, więc zostaną skreślone.

E. N. Górki. W sprawie nam podanej trzeba zwrócić się do tamtejszego urzędu gminnego któremu Zakład Ubezpieczeń od wypadków, dział rolny w Król. Hucie przesłał dokładną listę i objaśnienia składek poszczególnych płatników. Ponieważ nie posiadamy księgi gruntowej tamtejszej gminy, podług której wymierza się składki ani też nie wiemy, czy Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie pobiera od Pani składki od furmaństwa, to nie możemy poradzić.

Mysłowice. 1850 koron austrjackich z I półrocza 1916 roku równają się 1313,50 zł, a z II półrocza 1926 roku 1165,50 zł.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,91¼ zł. Funt szterlingów 30,63 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 franków szwajcarskich 172,20 zł. 100 guldenów holenderskich 358,55 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 10 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,00—15 30: Pszenica 23—24. Jęczmień 14,50—15,75. Jęczmień browarniany 17,75—19,25. Owies 14,00—14,50. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 36,50—38,50. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 35—36. Rzepik 34—39. Gorczyca 38—44. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 31—34. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 85—95. Ziemniaki jadalne 2 20—2,50. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,12½. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 10 października 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym. Pszenica 74½ kg — 200, 78 kg — 198, 72 kg — 194, latowa 70 kg — 190, 68 kg — 184. Żyto 71 kg — 156, 69 kg — 152. Owies 131. Jęczmień browarniany 180—195. Jęczmień zimowy 160, do przemiału 168. Len 19. Gorczyca 25. Mak niebieski 58. Ziemniaki jadalne żółte 1,30, czerwone 1,20 białe 1,10. Mąka pszenna 70% — 28. Mąka żytnia 70% — 23¼, 65% — 24¼, 60% — 25¼. Mąka przednia 34.

Program radjowy.

Czwartek 13 października 1932.

Katowice. Godzina 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12 10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Intermezzo muzyczne. 12,35 II-gi koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Intermezzo muzyczne. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 16,00 „Najwłaściwsze zabawki dziecięce“. 16,15 Kurs średni języka francuskiego. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Idea jagiellońska w historji polskiej i powszechnej“. 17,00 Recital fortep. p. Jaques'a Marmora (W programie muz. franc.). 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 18,55 „Zagadnienia morza w życiu politycznem i ekonomicznem Polski“. 19,10 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Feljeton literacki. 19 45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka. 20,50 Wiadomości sportowe. 20,55 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,00 Arje i pieśni. 21,30 Słuchowisko. 22,20 Muzyka taneczna. — W przerwie komunikat meteorologiczny.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,20: gimnastyka. 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13 05: d. c. koncertu. 13,45: komunikaty. 14,05: koncert. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,30: odczyt. 15,40: omówienie nowych książek. 16,00: koncert. 17,00: program dla dzieci. 17,30: pieśni. 18,00—19,30: odczyty. 19 30: muzyka taneczna. 21,00: komunikaty. 21,10: słuchowisko. 22,10: komunikaty. 22,30: esperanto 22,40: pogadanka.

Piątek 14 października 1932.

Katowice. Godzina 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,05 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12 10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat LOPP. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 16,00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 16,15 P. Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. 16,30 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,40 „O młodzieży amerykańsko-polskiej“. 17 00 Koncert popołudniowy. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 „Wspomnienia strzelca“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie feljeton literacki. 22,40 Wiadomości sportowe. 22 45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,20: gimnastyka. 6,35: koncert. 8 15: gimnastyka dla kobiet. 8,30: program dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,30: program dla młodzieży. 16 00: koncert. 17,30—19,00: odczyty. 19,00: płyty gramofonowe. 20,00: odczyt. 20,30: koncert. 22,00: komunikaty. 22,15: audycja kolonjalna 23,00—24,00: muzyka taneczna.

Sobota 15 października 1932.

Katowice. Godzina 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Poranek szkolny ze Lwowa. 13,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 14,00 Intermezzo muzyczne. 14 15 Komunikaty gospodarcze. 16,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 16,25 „Chwilka lotnicza“. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Jak należy zwiedzać Wileńszczyznę“. 17,00 Koncert popołudniowy. 17 40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 18,55 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,10 Rozmaitości. 19,30 „Na widnokręgu“. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Legjony Polskie w pieśniach wojennych. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton. 22 55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,20: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,40: feljeton filmowy. 16,00: przegląd. 16 30: muzyka. 18,15—19,15: odczyty. 19,15: płyty gramofonowe. 20,00: koncert. 22,30: komunikaty. 22,45—24,00: muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Katowice-Dąb. W czwartek dnia 13 października br. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem na sali p. Czupryny zebranie miejscowego koła ZOKZ.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.